



Rosja jest przyjaciółką, lecz większą przyjaciółką jest demokracja

Piotr Rudkouski, Hienadź Korszunau

Od lat w społeczeństwie białoruskim można było zaobserwować stopniową ewolucję systemu wartości polegającą na wypieraniu typowych wartości sowieckich przez te bardziej charakterystyczne dla społeczeństw zachodnich, takie jak indywidualizm czy przedsiębiorczość. Procesowi temu towarzyszy umacnianie się poczucia odrębności tożsamościowej względem Rosji. W ciągu ostatniego półrocza, wraz z bezprecedensową polityczną aktywizacją, przemiany systemu wartości i tożsamości narodowej znacząco przyspieszyły. „Białoruska dusza” pozostaje wysoce niejednoznaczna, ale nie ulega wątpliwości, że coraz bardziej świadomie odrzuca autorytaryzm.

Od „sowieckiej Wandei” do prymatu niepodległości

W pierwszej połowie lat 90. XX wieku Białoruś cieszyła się opinią „sowieckiej Wandei”¹, która porzuciła reformy demokratyczne i postawiła na zachowanie sowieckiego *status quo*. Taki wybór w ekonomii i polityce automatycznie oznaczał też wybór geopolityczny na korzyść wschodniego, prorosyjskiego wektora.

Wybór ten znalazł wyraz w postaci wielu prób jego instytucjonalizacji: w 1996 roku została utworzona Wspólnota Białorusi i Rosji, rok później – Związek Białorusi i Rosji, a pod koniec 1999 roku podpisano umowę o utworzeniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (PZBR), w którym miały być wspólne organy władzy, wspólna waluta i system podatkowy, a obywatelom PZBR byłyby wydawane związkowe paszporty (plan, który mimo upływu ponad 20 lat i tak nie został zrealizowany).

¹ Wyrażenie białoruskiego pisarza Alesia Adamowicza.

Z jednej strony rozwijanie rozmaitych form współpracy z Rosją wskazuje na bogactwo perspektyw i skalę partnerstwa opartego na wspólnej sowieckiej przeszłości, oraz na wyraźne poparcie tego kierunku ze strony społeczeństwa. Z drugiej strony badania socjologiczne prowadzone zarówno przez socjologów niezależnych, jak i państwowych, świadczą o stopniowej desakralizacji sowieckiej przeszłości i przewartościowaniu preferencji geopolitycznych.

Idea przywrócenia Związku Radzieckiego przestała mieć znaczenie dla Białorusinów już 20 lat temu. Według danych Niezależnego Instytutu Badań Społeczno-Ekonomicznych i Politycznych (NIBSEP)² w 1999 roku ideę przywrócenia ZSRR popierało 38% Białorusinów, natomiast przeciwnych było zaledwie 30%. Jak widzimy, podpisywana wówczas umowa o utworzeniu Państwa Związkowego miała za sobą dobrą bazę społeczną.

Po kilku latach liczba przeciwników przywrócenia ZSRR zaczęła przeważać nad jego zwolennikami, a rozdział między nimi stopniowo wzrastał. W 2006 roku popierających odbudowę ZSRR było zaledwie 26,7%, zaś liczba przeciwników tej idei wzrosła do 63,4%³.

Wzrost nastrojów niepodległościowych znalazł też odzwierciedlenie w opinii Białorusinów na temat integracji z Rosją. Jakkolwiek opcja na rzecz tej integracji prawie zawsze była – i pozostaje – dominująca⁴, to jednak wśród coraz większej grupy mieszkańców Białorusi przeważa opinia: „integracja – tak, ale pod warunkiem zachowania niepodległości kraju”. Białorusini popierają współpracę ze swoim wschodnim sąsiadem, jednak nie w płaszczyźnie politycznej, a w obszarze gospodarczym i edukacyjnym. Nawet kiedy deklarują poparcie dla „pogłębionej integracji”, to raczej mają na myśli płaszczyznę gospodarczą. Według Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Białorusi (IS NANB) w 2018 roku ponad 50% ludności kraju potwierdziło wagę rozwijania współpracy w sferze gospodarczej, edukacyjnej oraz humanitarnej. Jeśli zaś chodzi o takie rzeczy jak wspólna konstytucja, waluta, organy władzy, czyli o zasadniczą treść umowy o utworzeniu Państwa Związkowego z 1999 roku – poparcie nie przekroczyło 13%⁵.

Tak więc w opinii publicznej Białorusinów obserwujemy proces nieustannego rewidowania idei integracji z Rosją i przesuwania się w kierunku rozwijania dobrosąsiedzkich relacji bez zbyt daleko idącej wspólnoty politycznej. Jeszcze 20 lat temu prawie połowa Białorusinów uważała, że Białoruś i Rosja muszą budować wspólne państwo związkowe poprzez tworzenie ponadnarodowych struktur władzy, co oznaczałoby zrzeczenie się części suwerenności. Nieco ponad trzecia część społeczeństwa opowiadała się wówczas za relacjami z Rosją wyłącznie na podstawie traktatów międzynarodowych, bez jakichkolwiek struktur ponadnarodowych. W 2020 roku mieliśmy już sytuację odwrotną: zaledwie 24,5% respondentów opowiadało się za tworzeniem ponadnarodowych organów władzy, natomiast 61,6% było za podtrzymywaniem przyjaznych relacji z Rosją, ale bez struktur integracyjnych (dane IS NANB).

2 W 2007 roku NIBSEP został zmuszony przez władze do przeniesienia się na Litwę, a po wyemitowaniu w państwowej telewizji w sierpniu 2016 roku filmu propagandowego, wymierzonego w wizerunek instytutu, zakończył działalność.

3 *Актуальные тренды*, «НИСЭПИ», <http://www.iiseps.org/?p=114> (dostęp: 9 lutego 2021).

4 W ramach przeprowadzonego przez Ośrodek Studiów Wschodnich w Warszawie w listopadzie–grudniu 2020 roku badania opinii publicznej Białorusinów 54% respondentów zadeklarowało poparcie dla „pogłębionej integracji w ramach Państwa Związkowego”. Przeciwnego zdania było 37%, zob. *Białorusini o Polsce, Rosji i sobie. Analiza badania opinii publicznej przeprowadzonego na zlecenie Ośrodka Studiów Wschodnich*, „Komentarze OSW”, 29 stycznia 2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-01-29/bialorusini-o-polsce-rosji-i-sobie> (dostęp: 9 lutego 2021).

5 П. Воробьев, *Восприятие белорусской молодежью союза с Россией меняется – социологи*, «Евразия. Эксперт», 27 listopada 2018, <https://eurasia.expert/vospriyatie-soyuznogo-gosudarstva-molodezhyu-belarusi-menyaetsya=-belorusskiy-sotsiolog/?fbclid=IwAR1CzjINUFapQ1I5CcZjOSEi7H82jgruClugBv47yMnNnXzMGSIUI3COgTY> (dostęp: 27 stycznia 2021).

Zarówno w 2000, jak i w 2020 roku była i jest pewna grupa osób, które opowiadają się za wejściem Białorusi w skład Rosji. Jednak ich liczba zawsze była niewielka i nigdy nie przekraczała 10%.

Tendencja do rewizji roli Rosji w polityce zagranicznej Białorusi zaczęła się już na początku XXI wieku, jednak dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat obserwujemy swoistą radykalizację postawy niepodległościowej. Niewątpliwym wpływem na to miała debata, która wybuchła w 2019 roku wokół podpisania tzw. map drogowych służących dalszemu zbliżeniu Białorusi i Rosji. Wielu Białorusinów postrzegало te mapy jako zagrożenie dla suwerenności ich państwa.

Odkąd Kreml poparł Alaksandra Łukaszenkę podczas powyborczych protestów na Białorusi, w świadomości Białorusinów coraz bardziej słabnie polityczne znaczenie Rosji. Jesienią 2020 roku liczba zwolenników integracji z Rosją spadła o ponad 11 punktów procentowych⁶. Warto jednak odnotować, że dla wielu mieszkańców Białorusi „Rosja” i „Putin” to nie są pojęcia tożsame. Przeprowadzone w listopadzie 2020 roku badanie opinii miejskich użytkowników Internetu pokazało, że ponad 80% respondentów ma dobrą opinię o Rosji. Do Putina pozytywnie nastawionych było zdecydowanie mniej – 62%, przy czym widoczna jest tutaj tendencja zniżkowa: w styczniu 2021 roku pozytywne nastawienie do prezydenta Rosji zadeklarowało już tylko 54%, a 40% zaznaczyło, że ich opinia o Putinie „ostatnio się pogorszyła”⁷.

Podsumowując, wypada zaznaczyć, że jakkolwiek Białorusini generalnie są nastawieni pozytywnie do Rosji i popierają integrację z nią, jednak to poparcie nie jest bezwarunkowe. Niepodległość jest dla większości mieszkańców Białorusi wartością kluczową, a wizja integracji przybiera raczej formę dobrosąsiedzkich relacji i rozwijania współpracy gospodarczej. Idea „pogłębionej integracji” polegającej na wprowadzeniu ponadpaństwowych organów władzy i jednej waluty traci na poparciu.

Otwarcie na Wschód i na Zachód

Dla Białorusi naturalnym biegunem przeciwnym w stosunku do Federacji Rosyjskiej – zarówno w wymiarze politycznym, jak i geograficznym – jest Unia Europejska. Władze białoruskie pozostają między tymi dwoma biegunami, odwołując się do Unii Europejskiej jako przeciwwagi dla Rosji w czasie napięć w relacjach z tą ostatnią. Odpowiednio zmieniała się retoryka władz i tonacja oficjalnych mediów: od oskarżenia o „fejki wyprodukowane w Polsce” i panoszenie się „zachodnich lalkarzy” do koncepcji polityki wielowektorowej i idei „Helsinki-2”⁸.

Wydawać by się mogło, że w takiej sytuacji musi być jakaś zgodność między stanowiskiem władz Białorusi a opinią publiczną na temat Unii Europejskiej, jednak takiej zgodności nie można zaobserwować. Na przykład, w okresie od 2008 do 2013 roku odsetek zwolenników zjednoczenia z Rosją i zwolenników wstąpienia do UE był mniej więcej równy – po około 40% po każdej stronie. Ale po 2014 roku, kiedy

6 BAW: *Количество сторонников союза с Россией в Беларуси сократилось на 11 процентов*, „Thinktanks.by”, 23 listopada 2020, <https://thinktanks.by/publication/2020/11/23/baw-kolichestvo-storonnikov-soyuza-s-rossiy-v-belarusi-sokratilos-na-11-protstov.html> (dostęp: 9 lutego 2021).

7 Dane dotyczące stanu na listopad 2020 roku pochodzą z tego raportu: R. Astapenia, *Amid the Crisis, Belarusian Identity is Changing*, „Chatham House”, 30 listopada 2020, <https://www.chathamhouse.org/2020/11/amid-crisis-belarusian-identity-changing>. Dane dotyczące stanu na styczeń 2021 roku z tego: R. Astapenia, *Why the Belarusian Revolution Has Stalled*, „Chatham House”, 9 lutego 2021, <https://www.chathamhouse.org/2021/02/why-belarusian-revolution-has-stalled> (dostęp: 23 lutego 2021).

8 Chodzi o promowaną przez Łukaszenkę od 2017 roku opinię o potrzebie nowej inicjatywy pokojowej, na miarę porozumień helsińskich z 1975 roku, w której Mińsk mógłby odegrać kluczową rolę.

władze zaczęły energicznie propagować ideę „wielowektorowości”, wbrew oczekiwaniom zmniejszył się odsetek zwolenników wstąpienia do UE⁹.

Przeciętny Białorusin chce mieć dobre stosunki zarówno z sąsiadami wschodnimi, jak i zachodnimi. „Orientacja centrowa” jest typowa dla większości Białorusinów. Ponieważ badacze dają możliwość wskazania nie tylko biegunów geopolitycznych („Rosja czy UE”), ale też opcję koniunkcyjną („i Rosja, i UE”) lub wykluczającą („ani Rosja, ani UE”), to większość wybiera dwie ostatnie opcje. Na przykład, podczas badania przeprowadzonego przez IS NANB w czerwcu 2020 roku, odpowiadając na pytanie: „Jaki według Ciebie powinien być główny kierunek polityki zagranicznej Białorusi?”, 23,9% respondentów opowiedziało się za „kierunkiem rosyjskim”, 20,2% – „europejskim”, 4,8% – chińskim. Tych zaś, którzy wybrali odpowiedź: „Nie trzeba się na nikogo oglądać, trzeba realizować samodzielną politykę”, było aż 54,6%¹⁰.

W przytaczanym już wcześniej badaniu Chatham House przeprowadzonym wśród miejskich użytkowników Internetu w listopadzie 2020 roku także obserwujemy tendencję do unikania „biegunowych” odpowiedzi. Na pytanie: „Jaki sojusz geopolityczny byłby lepszy dla państwa białoruskiego?” odpowiedzi: „Sojusz zarówno z Rosją, jak i z UE” oraz „Poza jakimikolwiek sojuszami” uzyskały łącznie 62,8%¹¹.

Interesujące jest jednak prześledzenie dynamiki postaw w kwestiach geopolitycznych w sytuacji, gdy respondenci mogli wybierać wyłącznie między Rosją a UE, bez „opcji trzecich” (oczywiście zawsze można było wybrać „Trudno odpowiedzieć”). Tutaj opcja prorosyjska prawie zawsze wygrywa, ale w ciągu dwóch ostatnich lat (2018–2020) mamy niemal nieprzerwaną tendencję do umacniania się opcji „proeuropejskiej” i osłabienia – „prorosyjskiej”. Świadczą o tym dane Białoruskiej Pracowni Analitycznej, która proponuje respondentom binarny układ opcji (albo–albo): w styczniu 2018 roku prawie 64% optowało za „sojuszem z Rosją” i nieco ponad 20% – za „byciem w UE”. W listopadzie 2020 roku odnotowano tylko 40% zwolenników opcji prorosyjskiej, a liczba zwolenników opcji proeuropejskiej wzrosła do 33%.

Tak więc, choć z pewną dozą ostrożności, możemy mówić o umacnianiu się pozytywnego postrzegania przez Białorusinów świata zachodniego. Można wskazać co najmniej cztery czynniki odpowiedzialne za ten proces:

- wzrost liczby kontaktów Białorusinów z Europą i Europejczykami; w ostatniej dekadzie Białoruś kilka razy była światowym liderem pod względem liczby wydanych wiz Schengen w proporcji na tysiąc osób (powodem wyjazdów była turystyka, biznes, studia, praca, osiedlanie się);
- coraz większe możliwości korzystania z cyfrowych narzędzi komunikacyjnych; dla białoruskiej młodzieży Internet stał się głównym źródłem informacji o świecie w 2011 roku; dla osób w średnim wieku – w roku 2017¹²;

9 Zob. przyp. 3 *Актуальные тренды...*

10 *Динамика оценок внешнеполитических векторов Беларуси (по данным мониторинговых исследований Института социологии НАН Беларуси)*, «Институт сацыялогіі НАН», 14 sierpnia 2020, <https://socio.bas-net.by/dinamika-otsenok-vneshnepoliticheskikh-vektorov-belarusi-po-dannym-monitoringovyh-issledovanij-institutu-sotsiologii-nan-belarusi/> (dostęp: 9 lutego 2021).

11 R. Astapenia, *Amid the Crisis...*

12 Г. Коршунов, *Состояние информационного пространства в дигитализирующемся обществе, в: Берковские чтения – 2019. Книжная культура в контексте международных контактов: Материалы V Международной научной конференции (Пинск, 29–30 мая 2019 г.)*, Минск: ЦНБ НАН Беларуси; Москва: ФГБУН НИЦ «Наука» РАН, 2019, s. 207–208.

- ogólna transformacja przestrzeni informacyjnej, w której tradycyjne media – a to głównie one przekazywały rosyjski dyskurs i agendę – zaczęły ustępować nowym mediom: najpierw portalom internetowym, potem mediom społecznościowym, a obecnie kanałom „Telegram”;
- zmiana pokoleniowa, dzięki której w naturalny sposób spada odsetek przedstawicieli „pokolenia sowieckiego”, a na ich miejsce przychodzą ludzie, którzy dorastali w niepodległej Białorusi i w warunkach cyfrowej otwartości świata.

Te czynniki mogą też mieć wpływ na coraz częstsze unikanie przez Białorusinów opcji „albo-albo” w sprawach geopolitycznych. Taka tendencja może być też oznaką dojrzałości myślenia i przekonania o swojej podmiotowości, a także oznaką gotowości do samodzielnego decydowania o własnym losie.

Problematyczna tożsamość narodowa

Od prawie 20 lat panuje na Białorusi wyraźna zgoda co do kluczowego znaczenia państwowej niepodległości. Gorzej jednak z konsensusem na temat tożsamości narodowej, która poniekąd stanowi uzasadnienie dla opcji niepodległościowej.

Kultura sowiecka długo przed upadkiem ZSRR utraciła swoją mobilizacyjną siłę, ale na Białorusi nadal zachowuje potencjał jako źródło zbiorowej identyfikacji. Przeprowadzone w 2018 roku badanie opinii społecznej pokazało, że 44,4% Białorusinów pozytywnie ocenia wszechobecność symboliki sowieckiej w przestrzeni publicznej (chodzi o nazewnictwo ulic, alei i placów wciąż odwołujące się do przywódców i działaczy sowieckich, m.in. do Lenina i Dzierżyńskiego). Dodatkowo 2,6% respondentów uznało, że takich nazw powinno być jeszcze więcej. Zaledwie 7,4% stwierdziło, że wszystkie „komunistyczne” nazwy muszą być zastąpione przez inne¹³.

Na tle przywiązania do symboliki sowieckiej obserwujemy dość specyficzny stosunek Białorusinów do klasycznych elementów narodowej samoidentyfikacji, w szczególności języka, narracji historycznej, a także nawiązujących do tej ostatniej flagi i godła.

Otóż Białoruś jest absolutnym liderem w Europie pod względem negowania znaczenia języka narodowego jako kluczowego elementu tożsamości narodowej – wynika to z przeprowadzonego przez Pew Research Center w latach 2015–2017 badania opinii publicznej w 34 krajach europejskich. Białoruś znalazła się na ostatnim miejscu pod względem liczby osób uznających język białoruski za istotny składnik „bycia prawdziwym Białorusinem”: zaledwie 54% respondentów odpowiedziało twierdząco na to pytanie¹⁴.

Białorusini nie są też skorzy do przystania na taką narrację historyczną, która akcentuje odrębność narodu białoruskiego. W listopadzie 2020 roku ok. 47% miejskich użytkowników Internetu uznało, że „Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy to część trójjedynego narodu słowiańskiego”. Tezę o kulturowo-historycznej odrębności narodu białoruskiego poparło 48% – przewaga tych ostatnich mieści się

13 44% беларусов – против переименования советских названий, „Thinktanks.by”, 22 listopada 2018, <https://thinktanks.by/publication/2018/11/22/44-belorusov-protiv-pereimenovaniya-sovetskih-nazvaniy.html> (dostęp: 9 lutego 2021).

14 Религия и национальная принадлежность в Центральной и Восточной Европе, „Pew Research Center”, 10 maja 2017, <https://www.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/7/2017/05/CEUP-Overview-Russian-FOR-WEB.pdf> (dostęp: 9 lutego 2021).

w granicach błędu statystycznego. Znamienne jest jednak to, że już od co najmniej piętnastu lat szczególne znaczenie w pamięci historycznej zajmuje Wielkie Księstwo Litewskie¹⁵.

W 1995 roku podczas przeprowadzonego z inicjatywy Alaksandra Łukaszenki referendum 75% Białorusinów opowiedziało się za przywróceniem – w lekko zmodyfikowanej postaci – symboli Białoruskiej Radzieckiej Socjalistycznej Republiki jako państwowych symboli niezależnej Białorusi. Biało-czerwono-biała flaga i herb „Pogoń” – symbole, które są o wiele bardziej zakotwiczone w narodowej historii Białorusi – zostały odrzucone.

Neosowieckie symbole do dziś cieszą się większym poparciem ze strony społeczeństwa niż symbole historyczne, ale po wybuchu protestów w 2020 roku popularność tych ostatnich gwałtownie wzrosła. Podczas gdy w maju wśród miejskich użytkowników Internetu sympatyków biało-czerwono-białej flagi i herbu „Pogoń” było nieco ponad 23%, to w styczniu 2021 roku liczba ta wzrosła do 32%. W tym samym czasie neosowieckie symbole straciły ponad 25% sympatyków: w maju 2020 roku ich było 66%, a w styczniu 2021 roku ten odsetek spadł do 41%.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatniego półrocza mamy do czynienia nie tylko z polityczną aktywizacją społeczeństwa białoruskiego, ale też z próbą gruntownego przemyślenia dotychczasowej formuły tożsamości narodowej. Tożsamość ta nadal jednak pozostaje wielce problematyczna, a wypracowanie jej wyrazistych i spójnych kryteriów będzie wymagało jeszcze długiego czasu.

Demokracja przestała być abstrakcją

W XX wieku wybitni badacze totalitaryzmu – jak Karl Popper czy Hannah Arendt – podkreślali, że podstawą systemu totalitarnego jest sposób myślenia o rzeczywistości społecznej i politycznej. Co jest ważniejsze – jednostka czy zbiorowość? Czy historia jest wytworem ludzkich działań czy pozaludzkich praw? Jakie są możliwości ludzkiego rozumu? To, jak ludzie odpowiadają na te pytania, wpływa na podstawowy stosunek do demokracji. A najważniejsza jest odpowiedź na pytanie: Czy demokracja ma sens?

Nawiązując do Karla Poppera, nazwiemy zbiór przekonań i postaw pierwszego typu „myśleniem w kategoriach społeczeństwa otwartego”, a zbiór drugiego typu – „myśleniem w kategoriach społeczeństwa zamkniętego”. W jakim stopniu Białorusinów cechuje myślenie w kategoriach społeczeństwa otwartego?

Spróbujemy ustalić kilka wskaźników, na podstawie których można wnioskować, w jakim stopniu dane społeczeństwo jest mentalnie „otwarte”, a w jakim – „zamknięte” (w sensie Popperowskim). Za takie wskaźniki można przyjąć:

- nastawienie paternalistyczne („państwo jest odpowiedzialne za mój dobrobyt”) vs. akcentowanie osobistej odpowiedzialności za jakość swojego życia;
- wyuczona bezradność („nie mam wpływu na to, jak toczy się moje życie”) vs. przekonanie co do tego, że człowiek ma duży wpływ na urządzenie własnego życia;
- stosunek do konkurencji: negatywna vs. pozytywna ocena konkurencji;

15 Najnowsze badanie opinii publicznej na ten temat miało miejsce w grudniu 2020 roku i potwierdziło mocną pozycję WKL w pamięci historycznej Białorusinów, zob. przyp. 4 *Białorusini o Polsce, Rosji i sobie*.

- konformizm („lepiej być jak wszyscy”) vs. indywidualizm („będę postępował zgodnie z wewnętrznym przekonaniem, niezależnie od tego, co o tym myślą inni”).

Im mniej paternalistycznego myślenia, wyuczonej bezradności i konformizmu, im większa wiara we własne siły i skłonność do postępowania zgodnie z wewnętrznym przekonaniem i im bardziej pozytywny stosunek do konkurencji – tym silniejszy jest etos społeczeństwa otwartego.

Otóż dane World Values Survey (WVS, Światowe Badania nad Wartościami) pokazują¹⁶, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat Białorusini znacznie posunęli się naprzód w myśleniu kategoriami społeczeństwa otwartego. Niemal trzy razy zmniejszyła się liczba zdecydowanych zwolenników państwowego paternalizmu: z 36% na początku dekady do 12% – pod jej koniec. W tym samym czasie niemal cztery (*sic!*) razy wzrosła liczba tych, którzy wyraźnie opowiadają się za poglądem, że ludzie sami – a nie państwo – są odpowiedzialni za swój dobrobyt: z 7% do 27%.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia dwa razy wzrosła liczba zdecydowanych zwolenników tezy, że jednostka ma pełną wolność wyboru i może sama wpływać na to, jak będzie wyglądało jej życie. Zmniejszyła się liczba zwolenników „filozofii bezradności”.

Białorusini nigdy nie byli zaciętymi socjalistami, to znaczy nigdy nie dominowała negatywna postawa wobec konkurencji. Ale – znowuż – w ciągu ostatniej dekady wzrosła liczba osób pozytywnie nastawionych do konkurencji, przy czym znamienne jest, że nastąpił gwałtowny wzrost w kategorii tych, którzy są nastawieni do konkurencji „zdecydowanie pozytywnie”: z 30% do 51%. Podobna dynamika ma miejsce w przypadku zdecydowanych zwolenników tezy, że nierówność w dochodach jest dobrym bodźcem do rozwoju: z 9% do 23%.

Są też oznaki odejścia od myślenia konformistycznego na rzecz bardziej autentycznej, indywidualistycznej postawy. Widać to na przykładzie dynamiki postaw religijnych. W ostatnich latach po raz pierwszy mieliśmy do czynienia ze spadkiem liczby tych, którzy przypisują wartość religii (w okresie 1990–2010 była tendencja wzrostowa). Ciekawe jest to, że na tle załamania się tej tendencji wzrosła liczba modlących się kilka razy dziennie – z jednej strony, i ateistów – z drugiej strony. Tak więc mamy tu niewątpliwie do czynienia z odejściem od (konformistycznej) powierzchownej religijności na rzecz dwóch opcji nonkonformistycznych: bądź głębokiej religijności, bądź ateizmu.

Protesty 2020 roku widziane przez pryzmat zmian w systemie wartości Białorusinów

Jedną z cech białoruskich protestów w 2020 roku jest ich inkluzywność. Brali w nich udział w ten czy inny sposób przedstawiciele wszystkich grup społeczno-demograficznych i zawodowych: od uczestniczenia w demonstracjach do podpisywania listów otwartych przeciwko przemocy.

W poprzednim rozdziale wskazaliśmy na kilka symptomów zmiany aksjologicznej i przesuwania się w stronę myślenia w kategoriach społeczeństwa otwartego. W szczególności była mowa o odejściu od postawy paternalistycznej. Tutaj dodamy, że w społeczeństwie białoruskim wzrosły także postawy pro-rynkowe. Według badania przeprowadzonego w 2018 roku na zlecenie Instytutu Prywatyzacji i Zarządzania (IPM), 46,8% Białorusinów akceptuje wartości gospodarki rynkowej całkowicie lub częściowo

¹⁶ Wszystkie cytowane w tym rozdziale dane World Values Survey pochodzą z oficjalnej strony internetowej tego projektu: <http://www.worldvaluessurvey.org/wvs.jsp>.

(czyli są nawet bardziej prorynkowi niż Polacy). Dziesięć lat wcześniej, w 2008 roku taką opinię miało tylko 35,8% mieszkańców Białorusi¹⁷. W Global Index of Economic Mentality (GIEM), który szacuje stopień poparcia dla wolności gospodarczej przez ludność 74 krajów, Białoruś w 2020 roku zajęła 15 miejsce¹⁸. Jednocześnie statystyki gospodarcze potwierdzają, że nie są to tylko puste deklaracje, ale działania przekładające się na gospodarkę. Na początku 2020 roku sektor prywatny produkował ok. 60% krajowej wartości dodanej i ok. 60% eksportu Białorusi i zatrudniał ponad 50% pracowników w kraju¹⁹.

W związku z tym jest rzeczą naturalną, że maleje znaczenie państwa jako podmiotu organizującego przestrzeń społeczną. Na tle spadku oczekiwań paternalistycznych i wzrostu postaw indywidualistycznych zaczyna się kształtować podmiotowość „oddolna” polegająca na wierze we własne siły, w sens osobistej inicjatywy i uczciwej rywalizacji. Dlatego rośnie też odsetek osób, dla których kluczowe znaczenie ma możliwość dokonywania samodzielnego wyboru i ponoszenia odpowiedzialności za siebie, za swoje rodziny i za swój dobrobyt.

Indywidualizm Białorusinów jest jednak sprzężony z postawą prorodzinną. Rodzina w pewnym sensie stanowi rdzeń białoruskiego systemu aksjologicznego. Gdybyśmy przedstawili ten system w postaci kręgów koncentrycznych, to będzie się zasadniczo różnił od zachodniego systemu wartości. W tym ostatnim punktem wyjścia jest „ja”, które następnie się poszerza na rodzinę i dalej – poprzez szersze kręgi społeczne – od *urbi* do *orbi*. W przypadku zaś Białorusinów centrum stanowi rodzina, zaś indywidualne „ja” sytuuje się na drugim miejscu. I dopiero dalej – poprzez wąskie kręgi terytorialne – system wartości obejmuje całą Białoruś²⁰.

Otóż w dobie pandemii COVID-19 brak państwowej strategii jej zwalczania stworzył sytuację, kiedy zagrożone zostało samo centrum systemu wartości Białorusinów – rodzina. Natychmiast przełożyło się to na postawę obywateli wobec władz państwowych i determinację, z jaką byli oni gotowi sprzeciwiać się tym władzom.

Przez pryzmat tezy o rodzinie jako głównym elemencie systemu wartości Białorusinów warto też spojrzeć na rolę komponentu genderowego w dynamice kampanii prezydenckiej 2020 roku. Sukces Swiałtany Cichanouskiej był głównie związany z tym, że w swoim przesłaniu umiejętnie połączyła dwie rzeczy: tradycyjną rolę kobiety w trosce o rodzinę („kandyduję na znak solidarności z moim mężem, który został uwięziony”) z rezygnacją z dominującej funkcji w państwie („Nie pretenduję do roli prezydenta, chcę umożliwić uczciwe przeprowadzenie następnych wyborów”). Zjednoczeniu trzech sztabów – Cichanouskiej, Marii Kaleśnikawej i Wieraniki Capkały – towarzyszyło to samo przesłanie: kobiety występowały w imieniu represjonowanych polityków-mężczyzn, a jednym z celów było zdobycie możliwości działania dla tych ostatnich. Takie przesłanie dobrze współgrało z systemem wartości Białorusinów; poza tym odsyłało do doświadczeń Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

17 Д. Урбан, *Экономические ценности населения Беларуси в 2018 году*, «Дискуссионные материалы ИПМ», 20 lutego 2019, <http://www.research.by/projects/values/1901/> (dostęp: 9 lutego 2021).

18 *GIEM2020. Global Index of Economic Mentality*, <https://www.atlasnetwork.org/assets/uploads/misc/GIEMREVISED4.pdf> (dostęp: 9 lutego 2021).

19 П. Данейко, А. Чубрик, К. Гайдук, К. Борнукова, Д. Крук, *Трансформация сектора государственных коммерческих предприятий в Беларуси*, „BEROC Policy Paper no. 100 / Дискуссионный материал Исследовательского центра ИПМ” 2020, s. 5, <http://www.research.by/webroot/delivery/files/pdp2020r07.pdf> (dostęp: 23 lutego 2021).

20 Г. Коршунов, *Затянувшийся белорусский август – революция горизонтали*, «Европейский диалог», 13 stycznia 2021, <http://www.eedialog.org/ru/2021/01/13/zatjanuvshijsja-belorusskij-avgust-revoljucija-gorizontali/> (dostęp: 9 lutego 2021).

Do tych samych kodów semantycznych próbował też odwoływać się Łukaszenka, kiedy 4 sierpnia 2020 roku w orędziu do parlamentu i narodu białoruskiego wygłosił słynne zdanie: „Ukochanej [ojczyzny] się nie oddaje”. On na wszelkie sposoby lubi przedstawiać się jak „macho” i stara się odwoływać do patriarchalnych wartości, na mocy których tylko jemu ma należeć się najwyższe stanowisko w hierarchii społecznej. Jednak jego starania są coraz mniej skuteczne. Łukaszenka dziś jawi się bardziej jako rodzinny oprawca niż obrońca rodziny.

Analiza systemu wartości pokazuje, że patriarchalno-paternalistyczne wartości tracą na znaczeniu w oczach znacznej części Białorusinów. Obserwujemy ponadto tendencję do odrzucania hierarchiczno-wertykalnej struktury relacji w społeczeństwie oraz wzrost zapotrzebowania na rozwój relacji „horyzontalnych”, a co za tym idzie – dowartościowanie podmiotowości osobowej, samoorganizacji i partnerstwa we wszystkich sferach: poczynając od rodziny i życia codziennego, a kończąc na ekonomii i polityce zagranicznej.

Wnioski i podsumowanie

Białorusini wkroczyli na drogę walki z autorytaryzmem w sytuacji, kiedy: (a) większa część społeczeństwa porzuciła myślenie paternalistyczne i stan wyuczonej bezradności, (b) konsensus co do niepodległości państwa białoruskiego stał się powszechny i trwały, (c) tożsamość narodowa wciąż była niespójna i słaba, (d) w kwestiach integracyjnych opcja prorosyjska nadal dominowała nad proeuropejską.

Chociaż zmiany w sferze wartości z reguły zachodzą powoli i rozciągają się na dziesięciolecia, to jednak zdarza się, że niektóre spektakularne wydarzenia przyspieszają przemiany. Takim wydarzeniem dla Białorusinów stały się masowe protesty powyborcze i towarzysząca im intensyfikacja debaty na tematy aksjologiczne. Już teraz możemy śmiało konstatować zajście poważnej zmiany w postrzeganiu symboli narodowych: neosowieckie symbole – czerwono-zielona flaga i herb „Wschodzące Słońce” – tracą poparcie, a historyczne – biało-czerwono-biała flaga i herb „Pogoń” – zyskują.

Można też mówić o przewartościowaniu idei integracji z Rosją: na tle wsparcia dla Łukaszenki ze strony Putina liczba zwolenników integracji ze wschodnim sąsiadem znacząco spadła. „Rosja jest przyjaciółką, lecz większą przyjaciółką jest demokracja” – taka parafraza klasycznej wypowiedzi o Platonie i prawdzie²¹ dość trafnie oddaje nastawienie sporej liczby Białorusinów.

Nie jest wykluczone, że wspomniane wydarzenia pociągną za sobą także przewartościowanie języka białoruskiego i wzmocnią zainteresowanie historią narodową. W tej chwili jednak nie ma mocnych przesłanek dla wysnucia takiej prognozy.

Podsumowując, należy powiedzieć, że białoruskie protesty 2020 roku stały się produktem i jednocześnie bodźcem zmian aksjologicznych. Niezależnie od tego, jak długo potrwa proces obalania autorytaryzmu, te zmiany, które już zaszły w sferze wartości Białorusinów, będą się utrwały, jednocześnie potęgując dalszą gotowość do walki o demokrację w obrębie własnego – niepodległego – państwa.

21 Chodzi o wypowiedź przypisywaną Arystotelesowi: „Platon jest przyjacielem, lecz większą przyjaciółką jest prawda”, która sama jest parafrazą zdania która pada w *Etyce nikomachejskiej* (1096a15).

Piotr Rudkouski – dr, dyrektor Białoruskiego Instytutu Studiów Strategicznych (BISS) i wykładowca akademicki. Główne zainteresowania badawcze: czynnik wartości w relacjach Białorusi i Unii Europejskiej, tożsamość narodowa, koncepcja społeczeństwa otwartego.

Hienadź Korszunau – dr, w latach 2018–2020 był dyrektorem Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Zrezygnował ze stanowiska na znak sprzeciwu wobec represji w państwowych instytucjach akademickich. Obecnie pracuje w Europejskim Instytucie Humanistycznym jako badacz i analityk.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Warszawa 2021

ISBN 978-83-66543-64-5